



Wedy i wedanta

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 8 września 1996 r.
w Sai Kulwant Mandap

*Możesz opanować całe Wedy, być biegłym w ich recytowaniu,
ale jeśli twój umysł nie jest czysty, zejdziesz na złą drogę.
Posłuchaj dobrej rady, synu Bharatu!*

Ucieleśnienia miłości!

Śankara, w oparciu o cytaty świętych tekstów, twierdził, że Wedy nauczają o dwajcie (dwoistości), a wedanta uczy adwajty (jedności). Różnice między Wedami i wedantą są takie, jak pomiędzy różnymi organami tego samego ciała. Oczy, uszy, nos, ramiona, nogi – to różne części jednego ciała. Człowiek jest częścią społeczeństwa. Społeczeństwo jest częścią ludzkości. Ludzkość zaś jest częścią natury (świata przejawionego). Natura to część paramatmy (najwyższej jaźni).

W Kasi (Waranasi) w czasie zgromadzeń uczeni w pismach spierali się na tematy filozoficzne. Rozbawiony owymi sporami Śankara oświadczył: *Wade wade wardzate wairam* – różnice zdań wzmagają wrogość. Niekończące się dyskusje prowadzą jedynie do rosnącej zawziętości. Kłótnie nie są odpowiednim podejściem do tematów duchowych.

Człowiek musi nauczyć się stawiać czoła życiowym problemom. Życie nigdy nie jest wolne od zmartwień. Od narodzin do śmierci człowiek zмага się z problemami. A jedyną drogą na pozbycie się ich jest rozwijanie miłości do Boga. Miłość to najlepsze lekarstwo na wszelkie choroby.

Jednak Wedy za mało mówią o tym, jak bardzo ważna jest miłość. Kładą większy nacisk na asajam (praktyki zewnętrzne) niż na anubhawam (doświadczenia wewnętrzne). Wielu uczonych w pismach bez końca cytuje Wedy. Jednak to tylko słowa niepoparte praktyką. Właśnie to Śankara nazywa dwajtą (dwoistością). Wszystkie mantry wedyjskie mają formę modlitw błagalnych (chciałbym to, chciałbym tamto). Korzeniami dwoistości są pragnienia. A biorą się one z poczucia różnorodności. Pragnienia powstają z powodu poczucia, że istnieje 'ten drugi'. Jakby ten kto pragnie (podmiot) i obiekt pragnień (przedmiot) istniały oddzielnie. Natomiast niedwoistość to usunięcie podziału poprzez połączenie podmiotu i przedmiotu. Dualizm istnieje wtedy, kiedy pożądana rzecz, na przykład chusteczka, uznawana jest za coś oddzielnego od osoby, która jej pragnie.

Niedwoistość jest jedynie stanem świadomości, którego możemy doświadczyć, ale nie możemy opisać go słowami. Można to porównać do niemowy, który zjadł wspaniały obiad, ale nie może opisać smaku potraw, które spożył.

Istnieją dwa sposoby postrzegania wszystkiego: pratjaksza (postrzeganie zewnętrzne) i paroksha (wewnętrzne przeżycie). Błogości, która wynika z doświadczenia jedności, nie można ująć w słowa. Można jej jedynie doświadczyć, ale nigdy opisać, czy wytłumaczyć. W takiej sytuacji, gdyby nie przeżycie wewnętrzne, postrzeganie zewnętrzne nie miałoby racji bytu. Niestety, obecnie ludzie wolą namacalne dowody i gardzą dowodami niebezpośrednimi. Popełniają błąd. Oto przykład: ktoś patrzy na bryłę lodu. Wygląda ona na ciało stałe, a przecież cała powstała z wody, która jest cieczą. W ten sposób woda, której obecność nie jest bezpośrednia, tworzy twardy blok lodu, który możemy zaobserwować bezpośrednio.

Podobnie, niewidzialna boskość jest podstawą istnienia świata fizycznego. Człowiek nie dostrzega tej prawdy, ponieważ zagłębia się w dualną koncepcję Wed, zamiast odkrywać prawdę zawartą w niedualistycznej wedandzie.

Człowiek spędza życie zanurzony w sprawach doczesnych. Śankara poświęcił wszystko, by przekonywać ludzi do zwrócenia się ku drodze wewnętrznych przeżyć. Pomoc i zachętę czerpał od swego nauczyciela Gaudapady. Mimo młodego wieku, Śanakara pokazał swą wielką determinację i wewnętrzną siłę. Mając jedynie 16 lat, potrafił przekonać szanowanych panditów z Kasi o ważności doktryny niedwoistości.

Czym jest adwajta? To jedność wszystkiego. Święte teksty mówią, że cały wszechświat przepełniony jest Bogiem. Oddawanie Mu czci pod postacią różnych form i imion, tworzenie różnych ruchów religijnych i sekt, to tylko wynik pragnień wielbicieli.

Pewien zamożny wielbiciel Kriszny bardzo pragnął systematycznie oddawać cześć jego posągowi. Złotnik wykonał dla niego złoty posążek. Wielbiciel dokupił jeszcze złotą krowę, która świetnie pasowała do posążka. Potem zamówił jeszcze złotego pawia i złotą misę do rytuałów obmywania.

Codziennie wielbił Krisznę dokonując abhiszekam (kąpeli) przedstawiającego go posążka. Po pewnym czasie jednak człowiek ten popadł w ruinę i stał się nędzarzem. Zebrał więc swoją złotą kolekcję i zaniósł do kupca, aby mu ją sprzedać. Każda sztuka została wyceniona na 60 000 rupii. Biedak nie potrafił zrozumieć, jak jego ukochany Kriszna mógł mieć taką samą wartość, co krowa, paw, czy misa. Twierdził, że posążek Kriszny ma większą wartość. Na to kupujący odparł: „Panie, dla ciebie figurka Kriszny może być cenniejsza niż inne przedmioty. Ale dla mnie liczy się tylko ilość zawartego w niej złota, a nie forma”.

W dzisiejszym świecie człowiek przywiązuje zbyt dużą wagę do formy zewnętrznej, zamiast do boskiej treści, która jest sednem wszystkiego. Każda istota zbudowana jest z pięciu żywiołów. Szósty pierwiastek nie istnieje. Ludzie jednak wierzą, że on istnieje i szukają go. To szalone pragnienie jest przyczyną większości nieszczęść.

Trudno jest pozbyć się pragnień. Ale można postawić im granicę. (Bhagawan przytoczył tu opowieść o królu Midasie, który zapragnął, aby wszystko, czego dotknie, zamieniało się w złoto. Szybko przekonał się, że nie mógł nic zjeść, ponieważ żywność w jego dłoniach zamieniała się w złoto. Tym razem zaczął się modlić o zabranie mu tego daru).

Z tego opowiadania wynika, że nienasycone pragnienia mogą mieć tragiczne konsekwencje. Tylko ci, którzy działają zgodnie z boskimi prawami, zdobędą szczęście i dobrobyt.

Śankara ostrzegał ludzi przed szalonym pędem za bogactwem i nawoływał do ograniczania pragnień. (Swami zaśpiewał pieśń w telugu: „Osiągasz bogactwa zgodnie ze swoją karmą. Dlatego ciesz się tym, co posiadasz”).

Kontrolujcie pragnienia. Rozwijajcie miłość do Boga. Ta miłość da wam wszystko, czego będziecie potrzebować. Nie musicie o nic prosić Boga. Czyż nie dawał Sabari tego, czego potrzebowała, mimo że o nic nie prosiła?

Daśaratha długo modlił się i gorliwie prosił, aby jego syn mógł odprawić dla niego ostatnie rytuały. Niestety, tak się nie stało. Zaś ptak Dżataju dostał zaszczytu otrzymania tych rytuałów z dłoni Ramy. Dżataju osiągnął wyzwolenie, kiedy Rama skropił go wodą.

(Swami opowiedział historię o tym, jak Sabari cierpliwie czekała na przybycie Ramy i jak przygotowywała wszystko na jego powitanie i wybierała najśodsze owoce). Głębokie oddanie Sabari uwieńczone zostało nagrodą.

Bóg obdarza łaską zgodnie z waszymi zasługami. Cechą boskości jest anugraha (łaska), a nie agraha (złość). Ale wielbiciele oceniają działania Boga według własnych kryteriów. Człowiek przeglądający się w lustrze dostrzega odbicie własnego wnętrza.

Nikt nie może uciec przed konsekwencjami swoich czynów. Nawet gdyby bardzo się starał. (Swami zaśpiewał pieśń w telugu, której refren brzmi:)

*Czy możesz uniknąć karmy, człowieku?
Jakie są twe czyny, takie są ich konsekwencje.*

W skali kosmosu lustrem jest natura. Bóg jest obserwatorem. Wszystko, co odbija się w naturze, jest boskie. Istnieje tylko On. Tylko dzięki obecności lustra pojawia się przedmiot i jego odbicie. Gdy znika lustro, znika obraz. Oto tajemnica natury i boskich cudów. Żadne słowa nie opiszą różnorodności i wspaniałości boskiej chwały.

Arytmetyka Boga różni się od arytmetyki człowieka. Dla przykładu, kiedy stajecie przed lustrem, jest was troje: ty, lustro i twoje odbicie. Według zwykłej arytmetyki, po zabraniu lustra powinno zostać was dwoje: trzy minus jeden. Ale gdy znika lustro, zostajesz tylko ty. Trzy minus jeden równa się jeden!

Mówi się: z pieniędzy powstaje wiele rzeczy. A ja mówię: z pieniędzy powstaje wiele zła. Ludzie nauczą się czynić dobry użytek z pieniędzy, kiedy zrozumieją różnicę między ludzkim i boskim punktem widzenia.

Oto najważniejsze znaczenie niedwoistości w pojęciu Śankary. Porównał on doświadczenie życia codziennego do doktryny ekatwam (duchowej jedności). Bóg jest jeden, choć wielbi się Go pod różnymi imionami i formami, jak: Allah, Jezus, Budda, Zaratustra, Rama, Hari czy Hara. Wszyscy są jednym. Śankara nie zgadzał się z uznawaniem Boga za matkę, ojca itd. Związek między Bogiem i człowiekiem to jedność. „Ty i ja jesteśmy jednym”. Oto esencja doktryny adwajty. Śankara nauczał, że ta świadomość jedności daje nieskończoną radość.

Jednak to doświadczenie nie przychodzi łatwo. Trzeba podjąć intensywne dociekanie i praktykować samskarę (dyscyplinę duchową). Gdy samskara doprowadzi do uszlachetnienia ducha, wtedy pojawi się świadomość jedności z Bogiem. Jakże szczęśliwi są ci, którzy mogą jej doświadczać! Nie ma ludzi bardziej szczęśliwych.

Ten, kto tego doświadcza, jest Panem wszechświata. Jako pan swego ja, staje się on panem kosmosu. Atma obecna jest w każdej komórce ludzkiego ciała. Gdy człowiek uświadomi sobie tę słodką prawdę, przestaje szukać tego, co przemijające. Każdy powinien poszukiwać słodczy wiecznej błogości atmy.

Śankara dokładał wszelkich starań, aby krzewić przesłanie adwajty w całym kraju i wśród wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy był to król, człowiek prosty, uczony, czy ignorant.

Śankara obiecał swojej matce, że w ostatnich chwilach jej życia przybędzie, aby odprawić dla niej ostatnie rytuały. Jako czysta i szlachetna istota, był zdeterminowany, by dotrzymać danego słowa. Ktoś o czystym sercu musi dotrzymać słowa. A nawet więcej – cokolwiek powie, tak się stanie.

Bhagawan opowiedział epizod z Mahabharaty, który miał pokazać, że Bóg wybiera czas i miejsce, aby obdarzyć łaską i przekazać przesłanie. W tym przypadku bitwa na polu Kurukszetry była

dla Ardżuny odpowiednim miejscem, aby Kriszna mógł poddać próbie jego całkowitą wiarę w awatara i pokazać, że zasługuje on na otrzymanie nauk zawartych w Gicie.

Tłum. Anna Kołkowska
współpr. Maria Quoos

Źródło: *Sai Ram* 37/2002 (from <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume29/sss29-44.pdf>)
(isdk)